

Sygn. akt IC 2104/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: Natalia Stokłosa

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...)SA z siedzibą w W.

o zapłatę 22 000 zł

I.zasądza od strony pozwanej (...) SAz siedzibą w W.na rzecz powódki M. O.kwotę 22 000 (dwadzieścia dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2014 roku;

II.zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4525,44 zł (cztery tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych 44/100) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. kwotę 20,64 zł (dwadzieścia złotych 64/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka M. O.wniosła o zasądzenie od (...) S.A.z siedzibą w W.kwoty 22 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2014 roku i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4 800 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 7 stycznia 2013 r. około godziny dwunastej w miejscowości L.idąc chodnikiem przy ul. (...)poślizgnęła się na jego nieodśnieżonej i oblodzonej powierzchni i upadła doznając obrażeń ciała, wezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła powódkę do (...)w P.. Powódka wskazała, że w dniu 18 września 2013 r. zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela Gminy L.i wniosła o wypłacenie kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 5 040 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powódce kwotę 10 000 zł zadośćuczynienia i 1 241 zł tytułem kosztów opieki, a następnie wypłaciła powódce dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 18 000 zł. Powódka wskazała, że w wyniku upadku doznała złamania szyjki prawej kości udowej, złamania wieloodłamowego przezkrętarzowego i podkrętarzowego kości udowej prawej z przemieszczeniem, co skutkowało koniecznością wykonania operacji, stosowania terapii farmakologicznej, intensywnej rehabilitacji oraz poruszania się przy pomocy balkonika i kul. Ponadto, powódka wymagała pomocy i opieki osób trzecich przez okres 16 tygodni, pomimo wykonanej operacji u powódki stwierdzono dysfunkcję chodu, co skutkuje ograniczeniem jej w życiu codziennym i samoobsłudze. Powódka podała, że przed wypadkiem była osobą samodzielną, aktywną, dbającą o zdrowie i kondycję, nie korzystała z pomocy osób trzecich, pomagała w opiece nad wnuczką, zaś po wypadku zmieniła się, stała się apatyczna, ma obniżony nastrój, nie może pogodzić się ze swoją

niepełnosprawnością, często płacze, jest rozbita psychicznie, obawia się, czy będzie mogła wyjść z domu podczas zimy, ponadto odczuwa nadal dolegliwości bólowe prawej nogi.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana potwierdziła, że udzielała ochrony ubezpieczeniowej Gminie L. z tytułu odpowiedzialności OC, jak również uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 7 stycznia 2013 r. wypłacając powódce kwotę 28 000 zł zadośćuczynienia oraz dokonała wypłaty odszkodowania za koszty opieki. Ponadto, świadczenie zostało pomniejszone o kwotę 500 zł z uwagi na zastosowaną franczyzę redukcyjną, o czym poinformowano powódkę wskazując, że o wypłatę tej kwoty winna wystąpić bezpośrednio do Gminy L.. W toku postępowania likwidacyjnego wysokość uszczerbku na zdrowiu u powódki została ustalona na 16%, zaś żądanie zapłaty dalszego zadośćuczynienia jest w ocenie strony pozwanej rażąco wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2013 r. powódka M. O. uległa wypadkowi, wskutek którego doznała obrażeń ciała. Strona pozwana przyjęła co do zasady odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia i wypłaciła powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 28 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Okoliczność bezsporna.

Na skutek zdarzenia powódka została przewieziona do (...) Centrum Medycznego S.A. w P., gdzie zdiagnozowano u niej uraz miednicy, biodra, złamanie wieloodłamowe przekrętarzowe i podkrętarzowe kości udowej prawej z przemieszczeniem oraz bolesność uciskową okolicy krętarza większego prawej kości udowej. W dniu 9 stycznia 2013 r. wykonano zabieg operacyjny kości prawej udowej, zalecono konsultację ortopedyczną, leczenie na Oddziale (...) oraz chodzenie z balkonikiem. W związku z wypadkiem powódka przebywała w (...) Centrum Medycznym S.A. w P. w dniach 7 – 14 stycznia 2013 r. zaś w dniach 1 – 22 lipca 2013 r. w (...) S.A., gdzie odbyła rehabilitację.

Po powrocie do domu, powódka potrzebowała pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności tj. przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów, sprzątanii czy kąpieli. Partnerka syna zmieniała jej opatrunki, pampersy, aplikowała zastrzyki. Powódka wymagała całodobowej opieki, zaś brak samodzielności przy wykonywaniu podstawowych czynności higienicznych i fizjologicznych powodował u niej uczucie wstydu. Przez pięć miesięcy poruszała się wyłącznie za pomocą balkonika. Przed zdarzeniem z dnia 7 stycznia 2013 r. powódka była osobą samodzielną, aktywną, towarzyską, w pełni sprawną fizycznie, lubiła chodzić po lesie, zbierać grzyby i leśne owoce, pomagała synowi i jego partnerce w opiece nad 6 – letnią córką. Obecnie, powódka ma problemy z chodzeniem, porusza się o kuli, mimo odbytej rehabilitacji odczuwa ból i zażywa silne leki przeciwbólowe. Ponadto, stała się nerwowa, płacziwa, kłóliwa, nic jej nie cieszy, ma problemy ze snem, boi się wyjść zimą z domu, brakuje jej dawnego życia. Powódka nie może nadmiernie obciążać kończyny, nie może również odwiedzać rodziny ani znajomych z uwagi na trudności z pokonaniem schodów, co dodatkowo wpływa na jej stan psychiczny.

Dowód:

- historia choroby (...) w P. – k. 29 – 32, 41-43,
- plan opieki nad pacjentem – k. 33, 67
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 34, 44 -45, 46
- karta statystyczna szpitalna ogólna – k. 35 – 37
- dokument Zakładu (...) – k. 64 – 65
- płyty CD 4 szt. – k. 88

- historia choroby z (...) S.A. – k. 89, 99

- zeznania świadka M. O. – k. 271

- zeznania świadka B. M. – k. 271 – 272

- zeznania powódki – k. 272- 273

W dniu 18 września 2013 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę domagając się zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu: opieki - 5 040 zł, uzyskania dokumentacji medycznej - 56,70 zł i portorii – 40 zł. Strona pozwana przyznała powódce odszkodowanie w kwocie 10 741 zł. Pismem z dnia 15 stycznia 2014 r. powódka wystąpiła o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł, zwrot kosztów opieki, uzyskania dokumentacji medycznej, portorii oraz dodatkowo kosztów wizyt lekarskich w kwocie 80 zł. Decyzją z dnia 24 stycznia 2014 r., ubezpieczyciel wypłacił powódce dodatkową kwotę w wysokości 18 080 zł.

Dowód:

- pismo pełnomocnika powódki z 18.09.2013 r. wraz z dowodem nadania – k. 15 – 20

- pismo strony pozwanej z 22.10.2013 r. – k. 21 -22

- pismo pełnomocnika powódki z 15.01.2014 r. z dowodem nadania – k. 23-25

- pismo strony pozwanej z 24.01.2014 r. – k. 27 – 28

U powódki rozpoznano stan po złamaniu i zespoleniu wieloodłamowym przez i podkrętarzowym kości udowej prawej. Wypadek do chwili obecnej skutkuje u powódki dolegliwościami bólowymi stawu biodrowego prawego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej. Dolegliwości te nasilają się przy zmianach pogodowych i obciążaniu operowanej kończyny, co zmusza powódkę do zażywania leków przeciwbólowych. W następstwie złamania kończyna powódki uległa skróceniu o ok. 1,5 cm, które winno być wyrównane wkładką ortopedyczną. W przyszłości konieczne będzie kontynuowanie rehabilitacji. Biegły ustalił, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 20 %.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. J.– k. 282 – 285

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, pism stron, opinii biegłego sądowego oraz zeznaniach świadków i powódki. Autentyczności, rzetelności i treści dowodów z dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała, nie budziły one również zastrzeżeń ze strony Sądu, natomiast dowodowi z zeznań świadków i powódki Sąd przypisał walor wiarygodności, albowiem korespondują one z pozostałymi wymienionymi wyżej dowodami z dokumentów, jak i opinią biegłego. W takim zakresie, w jakim konieczne było zasięgnięcie wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.) Sąd posiłkował się dowodem z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, Biegły sądowy M. J.sporządził opinię po szczegółowej analizie całego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, a zwłaszcza dokumentacji medycznej, a nadto w oparciu o osobiste, bezpośrednie badanie powódki oraz dostępną wiedzę medyczną, z uwzględnieniem posiadanej wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego. Opinia biegłego w sposób wyczerpujący i prawidłowy wyjaśniła stawiane przed biegłym kwestie. Wartość formalna i merytoryczna opinii nie budziła zastrzeżeń Sądu, jest ona bowiem spójna, logiczna, wewnątrznie niesprzeczna i dlatego też Sąd w całości podzielił jej wnioski uznając ją za w pełni przekonującą, czyniąc na jej podstawie ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Stwierdzić

należy, że w istocie dowody z dokumentacji medycznej powódki nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a spór dotyczył wysokości zadośćuczynienia należnego powódce za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 7 stycznia 2013 r.

Zgodnie z przepisem art.445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym – w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia - sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością wysokości zgłoszonego przez powódkę żądania zadośćuczynienia zaznaczyć należy, że ustawodawca wskazał jedynie, iż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno natomiast budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje stopień doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Orzecznictwo traktujące o zadośćuczynieniu, w szczególności o wysokości zasądzanych z tego tytułu kwot, jest bardzo liczne. Wskazuje się, iż ocena jaka kwota stanowić będzie w konkretnym przypadku „odpowiednią sumę” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod uwagę w szczególności stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, rodzaj naruszonego dobra, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), dotychczasowy tryb życia poszkodowanego, rodzaj wykonywanej przez niego pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, wiek poszkodowanego oraz inne podobne czynniki (vide m. in.: uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNCP 2005, nr 2, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, OSNCP 2008, Nr D, poz. 95). Z drugiej zaś strony utrzymuje się także pogląd, że przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Generalnie biorąc – wysokość zasądzanych sum winna być umiarkowana, jednakże nie należy ich traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Wskazuje się, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, nie może stanowić zapłaty symbolicznej i musi przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, jednakże nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. (vide m. in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, sygn. akt IIICKN 427/00, Lex 52766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygn. akt III KK349/07, Prok. i Pr. 2008, Nr 7-8, poz. 28, str. 15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, sygn. akt IV CR 902/61, OSNCP 1963/5/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, sygn. akt I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, OSNCP 2006/10/175; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt IICR94/85, Legalis).

Biorąc pod uwagę powyższe, nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też sumy określonej sztywnymi regułami. Na miarę krzywdy nie wpływa bowiem jedynie procentowo stwierdzony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego. Należy więc zwrócić uwagę, że chociaż stopień uszczerbku na zdrowiu jest w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia przez biegłych ustalany w oparciu o załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974), to już wysokość samego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę dochodzonego w postępowaniu cywilnym nie może być krępowana odgórnie ustalonymi wskaźnikami celem przeliczania uszczerbku na zdrowiu na kwoty. Podkreślić bowiem trzeba, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał także uwagę na to, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże

oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi np. w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego (tak m. im. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt VCSK245/07, OSN 2008, Nr D, poz. 95, str. 1).

W przedmiotowej sprawie Sąd kierował się wszystkimi obiektywnymi wskazanymi wyżej kryteriami. W ocenie Sądu, odpowiednie zadośćuczynienie, które zrekompensuje zakres dużej krzywdy powódki M. O. stanowić będzie kwota 50 000 zł. Mając na względzie dotychczas wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienie w łącznej kwocie 28 000 zł, Sąd zasądził dalsze zadośćuczynienie w kwocie 22 000 zł.

W ocenie Sądu, nie można podzielić poglądu strony pozwanej podnoszącej, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie jest adekwatne, natomiast żądanie powódki jest rażąco wygórowane. Zauważyć należy, że pozwany ubezpieczyciel w oderwaniu od okoliczności niniejszej sprawy wypłacił powódce zadośćuczynienie, choć wydawać by się mogło, że nie najniższe, to jednak nie biorąc pod uwagę wszystkich kryteriów, które należy mieć na względzie w sprawach o zadośćuczynienia. Przede wszystkim strona pozwana winna mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest dobrem o najwyższej wartości.

Określając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd uwzględnił rozmiar cierpień fizycznych powódki, w tym okres i przebieg leczenia oraz rekonwalescencji oraz cierpienia psychiczne powódki. Wynikają one w sposób jednoznaczny z dokumentacji medycznej i opinii biegłego, zeznań świadków, a także zeznań powódki. Zwrócić należy uwagę, że powódka w wyniku wypadku z dnia 7 stycznia 2013 r. doznała urazu biodra prawego skutkującego złamaniem wieloodłamowym przez i podkrętarzowym kości udowej prawej z przemieszczeniem. Zmuszona była przejść zabieg operacyjny, po uprzednim leczeniu wyciągiem szkieletowym nadkłykciowym bezpośrednim. Zespolenie wykonano gwoździem śródszpikowym ChM. Powódka przebywała w szpitalu 8 dni. Zwrócić należy uwagę, że na krzywdę wpływa również poruszanie się powódki przy pomocy balkonika, konieczność wizyt u specjalistów, a następnie przemieszczenie śruby doszyjkowej i zakaz obciążania operowanej nogi. Następnie u powódki stwierdzono ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym prawym i cechy postępującego zrostu kostnego. Ponadto nie sposób nie dostrzec dolegliwości bólowych występujących u powódki w związku z urazem, leczeniem i następnie funkcjonowaniem. Dolegliwości te potwierdził biegły w opinii, określił także trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 20 %. Zauważyć należy, że strona pozwana ustaliła wysokość tego uszczerbku na 16 %, przy czym biegły sądowy w opinii jednoznacznie określił go jako uszczerbek trwały. Ponadto, niewątpliwie na wysokość zadośćuczynienia w związku z doznana krzywda wpływa następstwo przebytego złamania i skrót kończyny dolnej prawej o 1,5 cm. Jak wskazał biegły winien być wyrównany wkładką ortopedyczną. Wprawdzie opinia biegłego nie potwierdziła ewentualnego zabiegu operacyjnego, jednak zdaniem Sądu, już tylko wskazane wyżej następstwa wypadku powódki skutkują dużymi cierpieniami fizycznymi i zdaniem Sądu, odpowiednie zadośćuczynienie, które w pełni zrekompensuje doznana krzywdę będzie kwota 50 000 zł. Uwzględni ona również możliwość powikłań w przyszłości przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego, jak i konieczność leczenia usprawniającego.

Te wszystkie okoliczności Sąd wziął pod rozwagę i uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy najwyższe dobro powódki – zdrowie – zostało w dużym zakresie naruszone, skutkowało nie tylko dolegliwościami fizycznymi, ale i dyskomfortem psychicznym, koniecznością zmian w życiu wynikających z ograniczeń ruchowych, koniecznością leczenia i w związku z tym skutkowało dużą krzywdą.

Strona pozwana nie sprzeciwiła się żądaniu zasądzenia odsetek od dnia 25 stycznia 2014 r. Powódka w uzasadnieniu pozwu szczegółowo odniosła się do tej kwestii. Sąd podziela stanowisko w tym zakresie i na mocy art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powódki.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 525,44 zł tytułem kosztów procesu, na które składały się opłata sądowa od pozwu 1 100 zł, koszty zastępstwa procesowego 2 400 zł, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 700 zł uiszczona zaliczka, 4,20 zł koszt doręczenia korespondencji (co wynika

z potwierdzenia nadania pisma z dnia 8 maja 2015 r.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika powódki na dwie rozprawy w łącznej kwocie 304,24 zł. W ocenie Sądu, koszty dojazdu pełnomocnika powódki nie budzą żadnych wątpliwości co do ich wysokości. Zostały prawidłowo określone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 23 października 2007 r.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, ponieważ pełnomocnik nawet wniosku tego nie uzasadnił. Ponadto, kryteria ustalenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego określa jednoznacznie przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, który stanowi: zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stwierdzić należy, że sprawy o zadośćuczynienie są sprawami typowi, nie wymagają dużego nakładu pracy. W tej kwestii wypowiedział się też jednoznacznie Sąd Okręgowy w Świdnicy nie uwzględniając wniosku pełnomocników o zasądzenie podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.